

Sygn. akt I ACa 662/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak SO del. Dariusz Małkiński (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. A.**

przeciwko **P. R.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 22 maja 2015 r. sygn. akt VII GC 207/12

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powód P. A. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego P. R. kwoty 115.729,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego naliczonymi według norm przepisanych. Roszczenie swoje wywodził z faktu nieopłacenia przez pozwanego dwóch faktur VAT, które zostały wystawione z tytułu sprzedaży drewna sosnowego.

Pozwany złożył sprzeciw od wydanego w dniu 28 sierpnia 2012 r. nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa

procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował wysokość roszczenia powoda, z uwagi na fakt dokonania zapłaty w formie gotówkowej do rąk jego pełnomocnika J. A. oraz nienależyte wykonanie zobowiązania przez powoda w zakresie ilościowym i jakościowym. Wskazał, że zapłaty ceny za drewno w niniejszej sprawie dokonał w formie gotówkowej w okresie od dnia 20.08.2010 r. do dnia 23.12.2010 r. wpłacając kwoty: 25 000 zł, 2.000 zł, 12 000 zł, 30 000 zł, 10 000 zł oraz 35 000 zł, jednakże z uwagi na wzajemne zaufanie strony nie sporządzały stosownych pokwitowań.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2015 roku, zapadłym w sprawie o sygn. akt: VII GC 207/12, Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego P. R. na rzecz powoda P. A. kwotę 115.729,89 zł z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od kwot: 56.437,89 zł. od dnia 9.09.2010 r. do dnia zapłaty i 59.292 zł. od dnia 4.11.2010 r. do dnia zapłaty. Sąd orzekł również o kosztach procesu.

***Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:***

Strony procesu prowadziły współpracę gospodarczą, w ramach której powód sprzedawał pozwanemu drewno sosnowe i po każdej dostawie wystawiał faktury VAT. W dniu 25.08.2010 r. powód wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 95.804,01 zł i pozwany z tego tytułu w dniu 30.08.2010 r. dokonał przelewu na rzecz powoda kwoty 67.000 zł tytułem opłaty za drewno. Suma ta została przez powoda zaliczona na poczet pozostałej należności wynikającej z faktury (...) oraz częściowo na poczet faktury o numerze (...), przy czym z tej ostatniej pozostała do uregulowania kwota 56 437,89 zł.

W dniu 20.10.2010 r. powód dostarczył pozwanemu kolejną partię drewna i wystawił fakturę VAT o numerze (...) i wartości 59.292,00 zł. Pozwany, mimo wezwania do zapłaty, nie uiszczył pozostałej ceny z faktury VAT nr (...) oraz nie opłacił faktury o numerze (...).

W ocenie Sądu Okręgowego, istotą procesu, którego strony w ramach współpracy gospodarczej, zawierały szereg umów sprzedaży drewna sosnowego, było ustalenie, czy zobowiązanie pozwanego wygasło w następstwie jego wykonania w całości, z uwagi na fakt, że w toku procesu pozwany nie kwestionował ani ilości zakupionego drewna, ani też jego jakości. To na nim spoczywał ciężar udowodnienia, że zapłata rzeczywiście nastąpiła, ponieważ strony nie dokumentowały w sposób należyty dokonywanych przez pozwanego wpłat za pomocą pokwitowań.

Bezspornie pozwany w formie gotówkowej zapłacił na rzecz powoda zaliczki o wartości: 2.751,87 zł i 5.353,50 zł. Wpłaty te zostały pokwitowane na fakturach VAT.

W celu wykazania zapłaty przez pozwanego ceny dostarczonego drewna przedstawił on pismo - k. 63 akt sprawy, sporządzone przez ojca powoda J. A. i pismo z k. 64 akt sprawy, sporządzone przez samego pozwanego, które – w jego ocenie - miały potwierdzić pozostałe wpłaty gotówkowe. Zauważyć jednak należy, że oba pisma nie zostały opatrzone jakimkolwiek podpisem i stanowią jedynie kserokopie poświadczane za zgodność z oryginałem przez radcę prawnego. Zatem w świetle ugruntowanego już w tej mierze orzecznictwa sądowego pisma te nie należą do kategorii dokumentów prywatnych w rozumieniu art. 245 k.p.c. i nie stanowią – jak chce pozwany - dowodu tego, że osoba, która się pod nimi podpisała złożyła oświadczenie w nich zawarte.

Oceniając powyższe pisma zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów określoną w art. 233 k.p.c., Sąd Okręgowy uznał, że nie potwierdzają one faktu przekazania gotówki przez pozwanego na rzecz powoda. Z treści pisma sporządzonego przez J. A. nie wynika praktycznie nic, co mogłoby mieć wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Zawarte są w nim jedynie niezrozumiałe dla Sądu zapiski, odnoszące się do nieokreślonych liczb i wyliczeń. Przesłuchani w sprawie świadkowie, w tym autor pisma J. A. nie potrafili w sposób racjonalny i jednoznaczny dokonać wykładni zawartych w nim zapisów.

Z kolei pismo sporządzone przez pozwanego jest bardziej szczegółowe, aczkolwiek także nie można było przypisać mu w okolicznościach niniejszej sprawy jakiegokolwiek wartości dowodowej, albowiem z jego treści nie wynika przede wszystkim, z jakiego tytułu pozwany miał przekazać na rzecz J. A. pieniądze, czy chociażby w jakich

datach to rzekome przekazanie miało miejsce. Przeprowadzona ekspertyza kryminalistyczna nie pozwoliła ponadto jednoznacznie wydatować zapisów zawartych w piśmie z k. 64.

Świadkowie: E. R. (1), J. R. (1) i M. A. twierdzili, że widzieli wręczanie pieniędzy przez pozwanego J. A., jednak żaden z nich nie potrafił precyzyjnie podać tytułu płatności a więc wskazać, na poczet której z faktur domniemana wpłata została dokonana. Było to o tyle istotne, ponieważ strony pozostawały od dłużnego czasu w kontaktach gospodarczych a charakter łączących ich umów handlowych był różnorodny. Odmienne zeznania złożyli świadkowie powoda: J. A., W. A. i A. W.. Z ich zeznań wynika, że jakiegokolwiek wpłaty gotówkowe na poczet ceny drewna, zgodnie z załączonymi do pozwu fakturami VAT, nie miały miejsca.

Sąd I instancji z racji bliskich kontaktów świadków z poszczególnymi stronami, ocenił je z dużą dozą ostrożności. Z tych też względów, depozycje przesłuchanych w sprawie świadków nie mogły być wystarczające do stanowczego stwierdzenia dokonania przez pozwanego na rzecz powoda zapłaty ceny zakupionego zgodnie z załączonymi do pozwu fakturami VAT drewna.

Końcowo Sąd wskazał, że obie strony są przedsiębiorcami, którzy bez względu na zażyłe stosunki osobiste czy też stałe kontakty gospodarcze, powinni dbać w sposób należyty o swoje interesy. Dotyczy to zwłaszcza dokumentowania transakcji handlowych czy też wystawiania pokwitowań.

Sąd Okręgowy uwzględniając powództwo, orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na mocy art. 535 k.c. O odsetkach rozstrzygnął na podstawie art. 481 k.c., zaś o kosztach procesu postanowił w myśl art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości. Zarzucił mu:

1. Błędne ustalenie okoliczności faktycznych przez:

a. uznanie, że brat powoda J. R. (1) nie uiszczył do rąk J. A. działającego na rzecz powoda kwoty 30.000 zł w okresie wrzesień - październik 2010 r.,

b. uznanie, że pozwany nie uiszczył do rąk J. A. działającego na rzecz powoda kwoty 35.000 zł,

c. uznanie, że J. A. nie otrzymał pochodzących od powoda wpłat gotówkowych odnotowanych w zapiskach pozwanego z k. 64 akt niniejszej sprawy,

d. uznanie, że pozwany nie uiszczył na rzecz powoda, za którego działał J. A. całej kwoty dochodzonej przez powoda w niniejszej sprawie;

2. Naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, co przyjęło postać oceny materiału dowodowego w niniejszej sprawie z obrazą zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, polegające na:

- sprzecznym z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym daniu wiary zeznaniom świadka J. A. w zakresie, w którym stwierdził on, iż: nie przyjmował jakiegokolwiek wpłat gotówkowych bez pokwitowania od pozwanego w imieniu powoda, wszelkie rozliczenia były dokonywane w formie bezgotówkowej z wyjątkiem kwot uiszczonych przed wystawieniem faktur i uwzględnionych jako zapłacone w treści faktury - mimo że jego zeznania powinny zostać uznane za niewiarygodne oraz nieracjonalne, ponadto nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia:

a. przyjęcie, że wpłaty gotówkowe bez pokwitowania odbywały się w relacjach pozwanego i świadka działającego w imieniu własnym, zaś w relacjach powoda w imieniu, którego działał świadek i pozwanego nie miały miejsca, pomimo że zasady logicznego rozumowania nakazują przyjęcie sposobu rozliczenia pomiędzy tymi samymi osobami w takiej formie jaką przyjęto uprzednio, w sytuacji gdy dokonanie rozliczenia nie było kwestionowane,

b. zaniechanie uznania, iż w relacjach panujących pomiędzy pozwanym a J. A., polegających na wzajemnym zaufaniu, długiej współpracy i towarzyskim spędzaniu wolnego czasu, dokonano rozliczeń bez pokwitowań (za czym przemawiałaby ustna forma zawierania umów na dostawę drewna),

c. przyjęcie, że wpłaty gotówkowe dokonywane były wyłącznie przed wystawieniem konkretnych faktur z zaznaczeniem na nich dokonania zapłaty gotówkowej, gdy skuteczniano je także bez pokwitowania i dopiero następnie utrwalano w treści faktur, powód nie dochodził rzekomo przysługujących mu należności przez niemal cały okres przedawnienia roszczeń z tytułu sprzedaży, zaś wpłaty pozwanego z tytułu innych transakcji dokonywanych w późniejszym okresie nie były zarachowywane na poczet rzekomego zadłużenia z tytułu sprzedaży drewna w okresie wcześniejszym, ale na poczet późniejszych zobowiązań pozwanego,

d. uznanie, że prowadzone przez pozwanego zapiski, (k. 64 akt) na bieżąco utrwalające stan zobowiązań i dokonywanych rozliczeń z pełnomocnikiem powoda J. A. nie wykazują rzeczywiście dokonanych wpłat gotówkowych na rzecz powoda i nie korelują z treścią zapisków utrwalonych w kserokopii notatek sporządzonych przez J. A. (k. 63) oraz nie zaświadczać spełnienia świadczenia pieniężnego przez pozwanego do rąk pełnomocnika powoda bez pokwitowania, gdy w świetle zasad doświadczenia życiowego należałoby przyjąć, że wykaz rozliczeń dokonywany dla własnych potrzeb jest sporządzany z zachowaniem należytej staranności, co potwierdzają zapiski sporządzone odrębnie przez J. A., które w tym zakresie nie są niezrozumiałe, gdyż wskazują na konkretną kwotę 35.000 zł, a także na inne kwoty obrazujące stan rozliczeń stron („5.500 winny P.”), co dodatkowo znajduje potwierdzenie w treści zeznań świadka J. R. (1),

e. uznanie za niezrozumiałe i niedokumentujące faktu dokonania zapłaty kwoty 35.000 zł do rąk J. A. jako pełnomocnika powoda na poczet zadłużenia z faktur, w sytuacji gdy wykazane zeznaniami świadków okoliczności uzyskania przez pozwanego tych zapisków wskazują, że dokumentują one stan rozliczeń powoda i pozwanego w zakresie sprzedaży drewna, ich treść opisuje kwoty rzeczywiście wypłacane w związku z tym transakcjami i dodatkowo korelują one z wykazem rozliczeń stron sporządzanym na bieżąco przez pozwanego w toku trwania relacji gospodarczych łączących go z P. A.,

f. uznaniu, iż nie mają znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie inne dowody złożone przez pozwanego - sporządzona przez pozwanego karta z zapiskami obrazującymi jego rozliczenia z powodem (k. 64 akt) oraz uznaniu zapisków J. A. (k. 63 akt) za niezrozumiałe i nieskorelowane z zapiskami pozwanego, co tym samym uniemożliwia uznanie za udowodniony fakt zapłaty gotówkowej przez pozwanego całości czy też, co najmniej części kwoty dochodzonej przez powoda w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy tworzą one spójną, niesprzeczną i wiarygodną całość w zakresie stanu rozliczeń powoda i pozwanego oraz wzajemnie uzupełniają się z treścią zeznań świadków wskazanych przez pozwanego,

g. uznaniu, że zeznania świadków: E. R., J. R., M. A. oraz zapiski powoda i pozwanego nie dowodzą faktu zapłaty gotówkowej na rzecz powoda sumy dochodzonej w niniejszym postępowaniu, gdy wniosek taki nie uwzględnia okoliczności, iż powód nie zaliczając wpłat dokonywanych przez pozwanego w 2011 r. (w związku z innymi dokonywanymi między stronami transakcjami) na faktury, z których należności dochodził w niniejszym postępowaniu, a zaliczał je na spłatę zobowiązań powstałych później, gdy racjonalnie postępujący podmiot w pierwszej kolejności zalicza uzyskiwane kwoty na poczet długów powstałych wcześniej;

h. uznaniu, że dowody zaoferowane przez powoda: zeznania świadków: E. R., M. A. i J. R., treść zapisków powoda i pozwanego nie dowodzą faktu dokonania zapłaty na rzecz powoda kwoty dochodzonej przez niego w niniejszym postępowaniu i nieuwzględnieniu wynikającego z doświadczenia życiowego uznania, że pozwany dokonał zapłaty na rzecz powoda, o czym świadczy bezczynność tego ostatniego w okresie między datami wystawienia faktur i niedomaganie się zapłaty od pozwanego oraz wystąpienie z pozwem bezpośrednio przed upływem okresu przedawnienia, co wskazuje na to, że należności dochodzone w sprawie faktycznie zostały opłacone, a powód nie występował z powództwem ani nie domagał się zapłaty z uwagi na to, że pozostawał z pozwanym w kontaktach

gospodarczych a już samo domaganie się przez niego wówczas zapłaty zakłóciłoby współpracę stron wobec niezasadności domagania się takiej zapłaty,

i. uznaniu, że żadne przesłanki nie wskazują na faktyczne uregulowanie długu przez pozwanego na rzecz powoda, skoro zapłata gotówkowa na rzecz powoda była uzasadniona, ponieważ pozwany posiadał gotówkę w kasie a nie na rachunku bankowym, zaś niewielki obrót nie pozwalał mu na zebranie na rachunku bankowym od kontrahentów większej kwoty (co wynika z zeznań świadka E. R. (1)), a ponadto powód obawiał się regulowania płatności w drodze przelewu z uwagi na postępowania komornicze prowadzone wobec niego, co wynika z zeznań świadka J. R. (1),

j. zaniechaniu uznania, że gdyby pozwany pozostawał zobowiązany względem powoda z tytułu dostaw zrealizowanych w roku 2010, to pomiędzy stronami nie doszłoby do realizacji umowy kupna-sprzedaży urządzenia do produkcji brykietów na kwotę przekraczającą 500.000 zł, bowiem zasady logicznego rozumowania i doświadczenie życiowe nakazywałyby powodowi powstrzymanie się z zawieraniem umów z nierzetelnym kontrahentem, który przez ponad pół roku pozostawałby jego dłużnikiem na sumę przekraczającą 100.000 zł,

co doprowadziło Sąd do uznania, że pozwany nie uiścił powodowi kwoty dochodzonej w niniejszej sprawie i wydania orzeczenia zawartego w pkt 1 wyroku.

Mając powyższe na uwadze, pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.**

Sąd odwoławczy procedujący w niniejszej sprawie podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i wnioski Sądu I instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Są one konsekwencją treści zgromadzonego materiału dowodowego; nie budzi zastrzeżeń także przyjęta subsumpcja ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego pod wskazane w uzasadnieniu przepisy prawa materialnego. Respektując zasadę apelacji pełnej, Sąd II instancji uznał jednak za konieczne dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczności wskazane w petitum sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, tak aby mógł być on uznany za uzasadniony, wymaga wykazania konkretnych uchybień, których miałyby dopuścić się Sąd w toku gromadzenia bądź oceny materiału dowodowego i ich wpływu na treść poczynionych ustaleń, a w konsekwencji na rozstrzygnięcie o dochodzonych w sprawie roszczeniach.

Prezentowanie przez skarżącego preferowanej wersji stanu faktycznego wywiedzionej z własnej oceny dowodów i wskazywanie, iż rozbieżności między tym stanem a ustaleniami Sądu I instancji miałyby oznaczać wadliwość skarżonego rozstrzygnięcia, jest nietrafione. W przypadku poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych i wyprowadzenia z nich logicznych i spójnych wniosków niezasadne jest bowiem zarzucanie Sądowi obrazy art. 233 § 1 k.p.c. tylko na podstawie polemicznego stanowiska strony apelującej. Niezbędne jest odwołanie się przy tej okazji do argumentów o charakterze jurydycznym.

W tym kontekście należy podkreślić, że zasady doświadczenia życiowego ( obok motywów natury dowodowej ) nie pozwalają na uznanie za udowodniony fakt uregulowania gotówką przez pozwanego kwot dochodzonych w niniejszej sprawie a konkluzja odmiennej treści stoi w sprzeczności z wzorcem należytej staranności, jakim winien wykazywać się przedsiębiorca. Zgodnie z art. 355 § 2 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu jej zawodowego charakteru. Powołana norma nie wprowadza

konkretnego modelu przezorności, bowiem wobec zróżnicowanych stosunków życiowych i rozwoju techniki nie da się ustalić powszechnego wzoru ostrożności i przezornego zachowania, a w różnych stosunkach życiowych wymagany jest odmienny stopień staranności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.09.2007 roku, V CSK 178/07). Uważa się jednak, że profesjonalizm dłużnika powinien przejawiać się w dwóch podstawowych cechach jego zachowania: postępowaniu zgodnym z regułami fachowej wiedzy oraz sumienności. Wzorzec należytej staranności musi uwzględnić zwiększone oczekiwania co do zawodowych kwalifikacji dłużnika-specjalisty oraz jego wiedzy i praktycznych umiejętności skorzystania z niej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21.09.2005 roku, IV CK 100/05). Obok fachowych kwalifikacji, od przedsiębiorcy (profesjonalisty) wymaga się zwiększonego zaangażowania w podjęte działania. Uprawnione jest więc odwołanie się do ogólnego modelu należytej staranności także w profesjonalnym obrocie handlowym jako wzorca starannego przedsiębiorcy. Wzorzec taki musi uwzględniać szczególną zdolność przewidywania, zapobiegliwość i rzetelność (sumiennosc) w sposobie działania profesjonalisty oraz duże wymagania w zakresie jego wiedzy i umiejętności praktycznych (fachowosc).

W kontekście powyższych rozważań, wydaje się oczywistym, że przy rezygnacji z formy bezgotówkowej, przy zapłacie znacznych sum za dostarczone drewno, podmiot uczestniczący w profesjonalnym obrocie gospodarczym winien dążyć do udokumentowania swojej zapłaty. Jeżeli w obrocie gospodarczym regułą pozostaje rygoryzm wymagań towarzyszących sporządzaniu umów, to obejmuje on także wzajemne rozliczenia kontrahentów.

Analiza materiału dowodowego wyraźnie wskazuje, że rozliczenia gotówkowe stron dotyczyły przeważnie mniejszych kwot, zaś przelewy bankowe sum opiewających na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Wobec powyższego, nieuprawnione jest twierdzenie, że utrwalona między stronami praktyka premiowała rozliczenia gotówkowe, chociaż nie sposób zaprzeczyć, że strony dopuszczały tego typu działania, ale nie uznawały ich za przejaw utrwalonej i stałej praktyki.

Trudno poza tym mówić o utrwalonej praktyce w relacjach stron, które nie mogą być uznane za stałe. Pojęcie stałych stosunków gospodarczych, nie ma swojej definicji legalnej. Jednakże na podstawie utrwalonych poglądów judykatury stałość stosunków gospodarczych określić można, jako powtarzalności czy wręcz trwałości (choć niekoniecznie długotrwałości) wzajemnych relacji kontrahentów. Incydentalne umowy, zawierane pomiędzy stronami co pewien czas, nie są "stałymi stosunkami". Bezsposornie strony współpracowały z sobą w latach 2006 i 2007, a później w latach 2010 - 2011. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższe okresy nie świadczą o stałości stosunków, a raczej o ich okresowym i przemijającym charakterze.

Uznając zatem, że stosunki gospodarcze stron nie miały charakteru stałego, Sąd Okręgowy winien był czynić ustalenia w oparciu o treść załączonych dokumentów, w których zabrakło pokwitowania uiszczenia dochodzonych sum. Mając zatem na względzie ciężący na przedsiębiorcy nakaz dokumentowania wszystkich czynności, które uważa on za istotne w kontekście swoich rozliczeń z kontrahentami, Sąd Apelacyjny podziela rozważania Sądu I instancji w zakresie istotności dokumentu, jakie stanowi pokwitowanie. Nie ulega jednak wątpliwości, że w razie, gdy forma pokwitowania nie została zastosowana, strona ma możliwość zaoferowania innych dowodów w celu wykazania, że do zapłaty doszło.

W tym miejscu godzi się odnieść do załączonych przez pozwanego dowodów umieszczonych na kartach 63 i 64. Niewątpliwie nie spełniają one wymagań stawianych dokumentom w rozumieniu art. 245 k.p.c., co oczywiście nie oznacza obligatoryjnego nakazu ich pominięcia w zakresie czynionych ustaleń faktycznych. Tego rodzaju nośnik informacji może zostać uznany za "inny środek dowodowy" w rozumieniu art. 309 k.p.c. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie zawierają bowiem zamkniętego katalogu dowodów, co oznacza, że dopuszczalne jest skorzystanie z każdego źródła informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jeśli tylko nie jest to sprzeczne z przepisami prawa. W tych warunkach załączone notatki mogły stanowić jedynie źródło uprawdopodobnienia dokonania czynności prawnej, wymagającego potwierdzenia przy pomocy innego dowodu. Bez znaczenia przy tym jest okoliczność, że notatkę z karty 63 sporządził J. A., skoro nie przedstawił on spójnej wykładni jej treści i nie mogły tego uczynić na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sądy obu instancji. Bezsposornie oba pisma, z których niejasnej treści apelujący wyprowadza daleko idące, korzystne dla niego wnioski, opisują bliżej niesprecyzowane płatności i nie odwołują się do jakichkolwiek czytelnych zobowiązań; brak w nich odnośników do faktur, umów, terminów zapłaty, a ponadto w pewnej części nie do końca jasny jest ich charakter (czy dokumentują

płatności już dokonane, czy dopiero planowane ). W treść zapisków wplecione są poza tym adnotacje niezrozumiałe ( „damu”, „lotto” itp. ).

Pozornie tylko za źródło pewnych informacji mogą być uznane zeznania świadka M. A., który opisuje okoliczności spotkania na terenie myjni samochodowej należącej do pozwanego we wrześniu lub październiku 2010 roku i wręczenia ojcu powoda pewnej sumy pieniędzy. Świadek w rzeczywistości jednak nie potwierdził w sposób nie budzący wątpliwości wysokości przekazanej kwoty a jedynie odwołał się w tej materii do sugestii pozwanego lub jego brata. Posługiwanie się przez zainteresowanych trzema zwiwkami banknotów o nominale stu złotych każdy, o czym wspomina świadek, nie przesądza jeszcze o ogólnej sumie poszczególnych nominalów. W tym kontekście, nie dostarczają pewników również zeznania końcowe pozwanego złożone w dniu 21 stycznia 2016 roku na rozprawie apelacyjnej, w których apelujący nie był w stanie powiązać domniemanej wpłaty z jakimkolwiek konkretnym tytułem płatności, co w warunkach rozlicznych i krzyżujących się transakcji dokonywanych przez strony w latach 2010-2011 ( czego efektem są ich spory sądowe ) uniemożliwia poczynienie ustaleń korzystnych dla apelującego.

Powyższe ocena odnosi się także do zeznań innych świadków przesłuchanych przed Sądem I instancji. Świadek E. R. (1) potwierdziła jedynie jako naoczny obserwator, zapłatę ojcu powoda kwoty ok. 3.000 zł, która jest zbieżna z wysokością jednej z zafakturowanych zaliczek, z kolei zeznania świadka J. R. (1) złożone na okoliczności towarzyszące domniemanemu regulowaniu zadłużeń pozwanego osłabia bliskie pokrewieństwo łączące w/w i wspólne prowadzenie firmy, które czynią J. R. (1) osobą potencjalnie zainteresowaną rozstrzygnięciem korzystnym pozwanemu. W tych warunkach Sąd Okręgowy słusznie uznał zeznania tego świadka za niewiarygodne.

Mając na uwadze powyższe, uznać należy, że zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu i z tej też przyczyny apelacja pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona.

O kosztach procesu odwoławczego orzeczono w zgodzie z art. 98,99 i 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 tekst jedn. z późn. zm.)

(...)